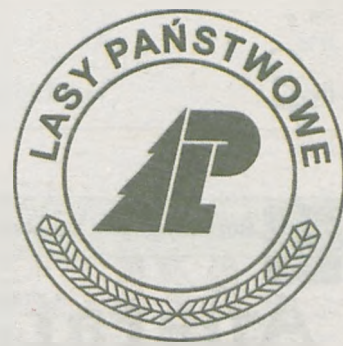




Z wieści lasu



Krzysztof
Schwartz
NADLEŚNICZY
NADLEŚNICTWA
JAROCIN

Szanowni Czytelnicy

Mimo że według kalendarza jeszcze wiosna, aura wielu ostatnich dni upalna i sucha jak w pełni lata. Leśnicy od ponad dwóch tygodni narzekają na wyciekającą deszcz. Zagrożenie pożarowe w lesie jest bardzo duże. Ściółka przypomina już popiół - jej wilgotność od kilkunastu dni w godzinach popołudniowych wynosi tylko 6 - 8%. Mieliliśmy już na terenie lasów nadleśnicztwa wiele, na szczęście w porę zauważonych i dzięki temu niewielkich, pożarów. Niestety, jak zawsze przyczyną jest głównie brak wyobraźni i niefrasobliwość palaczy. Mimo to nie zakazujemy na razie wstępu do lasu wiedząc, że ci odpowiedzialni, którzy po nich spacerują, niosą nam nieocenioną pomoc, w porę alarmując Straż Pożarną, kiedy zauważą ogień.

Przełom maja i czerwca to dla leśników tradycyjny okres obchodów Dni Lasu. W tym roku leśnicy, drzewiarze i myśliwi z terenu nadleśnicztwa leżących w południowej części Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu obchodzili swoje święto 30 maja na terenie Nadleśnicztwa Swów w szkółce leśnej i przepięknym arboretum.

W medalekiej przyszłości Nadleśnictwo Jarocin ma zamiar oddać do użytku ośrodek edukacyjny, malowniczo położony w Czeszewie nad rzeką Wartą. Powstaje on w zabudowanym budynku historycznej siedziby Nadleśnicztwa Czeszewo. Wiele osób zapewne zna już to miejsce. Będziemy starali się w nim prowadzić wśród młodzieży i dorosłych szeroko pojętą edukację ekologiczną, ale przede wszystkim akcentować na unikalność, bezcenną i potrzebę ochrony siedlisk podgatunków i gatunków rzadkich, głównie nadwarciańskich lasów łęgowych. Bliżej o tym przedsięwzięciu informować będziemy w kolejnych wydaniach „Wieści z lasu”.

Na rynku drzewnym rynek się nadal pewnie grzeje. Lasów Państwowych wychodzą naprzeciw oczekiwaniom odbiorców drewna rozpoczęły już działania zmierzające do zmniejszenia poziomu cen na drewno. Również Nadleśnictwo Jarocin planuje w najbliższym okresie zaprowadzić swoim klientom atrakcyjny i w miarę korzystny cenowy.

KRZYSZTOF SCHWARTZ

Co może robić człowiek, a czego nie powinien...

Kodeks zachowania w lesie

▶ Ogień to wielkie zagrożenie dla lasu. Spacerując po lesie zrezygnujmy z palenia papierosów, nie rozpalajmy ogniska i nie używajmy otwartego ognia.

▶ Uprawy leśne objęte są zakazem wstępu. Nie wchodzimy na nie i nie niszczymy młodych roślin. Zakazem wstępu objęte są również obszary, na których drzewa nie przekroczyły wysokości 4 metrów.

▶ Las to nie miejsce dla samochodów. Nie wjeżdżamy na drogi leśne i parkujemy tylko w miejscach odpowiednio oznakowanych.

▶ Las ma swoich mieszkańców. Będąc w lesie zachowujemy się cicho i z rozwagą. Jesteśmy tu gośćmi.

▶ Las to nie darmowe wysypisko śmieci. Wszystko to, co przynosimy do lasu, zabieramy ze sobą.

▶ Obozowiska można rozбивać tylko na polach biwakowych i miejscach oznakowanych.



▶ Konno można poruszać się po lesie wyłącznie po wytyczonych do tego ścieżkach.

▶ Pies nie jest naturalnym mieszkańcem lasu i powinien podczas spaceru być bezwzględnie trzymany na smyczy.

▶ W lesie można zbierać grzyby i inne płody runa leśnego. Nie niszczymy jednak grzybów niejadalnych i tych, których nie znamy.

▶ Nie niszczymy i nie zabieramy bezmyślnie niczego z lasu. Niektóre gatunki mogą znajdować się pod ochroną.

▶ Wiele zwierząt pozostawia swoje młode bez opieki od-

wiedając je podczas karmienia. Nie zostały porzucone, nie powinniśmy ich wobec tego zabierać do domu.

▶ Las to nie miejsce dla zwierząt hodowlanych, których nie wolno w nim wypasać.

▶ O wszelkich niepokojących sytuacjach i niedozwolonych zachowaniach zawiadom służbę leśną, a w przypadku dostrzeżenia ognia - straż pożarną.

W LESIE MOŻNA ZNALEŹĆ SPOKÓJ I ZADUMĘ, OBCOWAĆ Z NATURĄ, SZANUJMY LAS I JEGO MIESZKAŃCÓW

Lato za pasem, koniec roku szkolnego, urlopy i ogólnie więcej wolnego czasu. Zapewne wielu z nas będzie chciało spędzić go na łonie natury i w lesie - szczególnie, że zaczynają dojrzewać chętnie zbierane jagody i poziomki, a za parę tygodni, o ile spadnie trochę deszczu, pojawią się pierwsze grzyby. Póki co, mamy w lesie suszę i w całej Wielkopolsce bardzo wysokie zagrożenie pożarowe. Nadleśniczy Nadleśnictwa Jarocin nie wprowadza na razie zakazu wejścia do lasu, ale powinniśmy zachować w nim szczególną ostrożność i uwagę, aby w razie pożaru natychmiast alarmować Straż Pożarną i Nadleśnictwo.

Przed „sezonem ogórkowym” chcemy przypomnieć czytelnikom podstawowe zasady udostępniania lasów, aby czerpiąc z nich różnorodne dobra, w zamian nie „obdarowywać” ich problemami i zagrożeniami.

Z pewnością największym zagrożeniem dla lasu jest ogień, dlatego na jego terenie oraz w odległości do 100 m od granicy lasu zabrania się rozpalania ognia i korzystania z otwartego płomienia. Ognisko można rozpałać jedynie w wyznaczonych do tego celu miejscach, ale przy obecnej pogodzie praktycznie także tu powinniśmy zrezygnować z jego palenia. Bardzo duże ryzyko ciągnie za sobą palenie papierosów w lesie i wyrzucanie niedopałków z jadących samochodów i pociągów. To właśnie przy drogach i torowiskach wybuch największa ilość pożarów.

Jeśli mowa o samochodach, to należy pamiętać, że nieoznaczone drogi leśne nie są udostępnione do poruszania się po nich pojazdami spalinowymi. Także parkować można jedynie w oznakowanych i wyznaczonych do tego celu miejscach. Do lasu można wjechać tylko wtedy, gdy droga oznaczona jest znakami informującymi, że prowadzi ona do osady leśnej, leśniczówki, parkingu lub innego ogólnodostępnego miejsca. Należy zwrócić tutaj uwagę, że zasady te dotyczą również, a może przede wszystkim, użytkowników samochodów terenowych, motocykli crossowych i quadów, którzy niestety w ostatnim czasie nagminnie łamią przepisy Ustawy o lasach. Oprócz wjeżdżania do lasu i niszczenia dróg leśnych, płoszą zwierzynę, niszczą glebę i roślinność, często będącą pod ochroną, a nierzadko po zjechaniu z duktów leśnych, niszczą z wielkim trudem sadzone i pielęgnowane uprawy i młodniki. Warto z pewnością zastąpić hałaśliwe i emitujące spaliny pojazdy na rower, którym bez przeszkód możemy poruszać się po leśnych terenach.

Obecnie coraz więcej osób preferuje również wypoczynek w siodle. Jazda konna wiąże się z pewnością z bardzo bliskim kontaktem z przyrodą i na pewno daje niezapomniane wrażenia. Niestety i ta forma aktywności nie jest zupełnie obojętna dla środowiska i gospodarki leśnej, przede wszystkim ze względu na uszkodzenie dróg,

niszczenie ściółki, gleby i roślin. Dlatego, aby wjechać konno do lasu, należy najpierw uzgodnić to z miejscowym leśniczym, który ewentualnie wskaże trasę, jaką można się poruszać, a najlepiej wystąpić do Nadleśnictwa o wyznaczenie w swoim terenie ścieżek i szlaków konnych.

Na wycieczki w tereny leśne zabieramy bardzo często psy. Jeśli nie chcemy, żeby nasz towarzysz w pogoni za sarną czy zającem nie wrócił i zabił, musimy trzymać go na smyczy, tym bardziej, że bardzo często może stwarzać zagrożenie dla zwierząt leśnych.

Chociaż większość lasów w Polsce jest państwowych i przez to ogólnie dostępnych dla społeczeństwa, należy pamiętać, że niektóre jego fragmenty mogą zostać objęte stałym lub okresowym zakazem wstępu. W czasie największego zagrożenia pożarowego Nadleśniczy może wprowadzić zakaz wstępu do lasu, co zostaje ogłoszone przez rozwieszenie informacji w miejscowościach przyległych do lasów. Okresowy zakaz wprowadza się również w przypadku, gdy w lesie wykonywane są zabiegi gospodarcze związane z hodowlą, ochroną lasu lub pozyskaniem drewna. Nie wszyscy jednak wiedzą, że stałym zakazem wstępu objęte są np. uprawy i młodniki leśne o wysokości do 4 m, powierzchnie doświadczalne i drzewostany nasienne, ostoje zwierząt, źródła rzek oraz obszary zagrożone erozją (np. lasy na wydmach nadmorskich). Wszystkie te obszary, oczywiście oprócz upraw i młodników, powinny być oznaczone w terenie specjalnymi tablicami z napisem „zakaz wstępu” oraz określeniem przyczyny i terminu obowiązywania zakazu.

Do innych podstawowych zasad korzystania z terenów leśnych należą powszechnie znane, ale i powszechnie łamane zakazy biwakowania poza miejscami oznakowanymi i polami biwakowymi, zakaz zaśmiecania, niszczenia lub uszkodzenia grzybów, drzew, krzewów i innych roślin. Nie wolno również rozgarniać i zbierać ściółki, wypasać zwierząt gospodarskich, płoszyć, chwycić czy zabić dziko żyjące zwierzęta. Chwywanie zwierząt odnosi się także do faktu, że często chcąc pomóc małym, porzuconym sarenkom czy zajączkom zabieramy je do domu lub ogrodu zoologicznego. W ten sposób robimy im niestety krzywdę, ponieważ nie są one przeważnie opuszczone, a jedynie pozostawione w ukryciu na krótki okres pomiędzy karmieniami.

Wszystkie powyższe zasady udostępniania lasów reguluje Ustawa o lasach z dnia 28 września 1991 r. w rozdziale 5. Aby w pełni bezpiecznie i w dbałości o piękno i urok naszych lasów korzystać z ich walorów, pamiętajmy przynajmniej o podstawowych zakazach i ograniczeniach. Las jest wielki i z pewnością znajdziemy w nim dużo miejsca do odpoczynku, a zachowując pewne zasady pozostawimy także miejsce do życia zwierzętom i roślinom.

Opracował RAFAŁ BIERNACIK



Rozstrzygnięcie konkursu fotograficznego

Aparat za kapliczkę

Uroczystość wręczenia nagród i wyróżnień odbyła się w poniedziałek 2 czerwca w siedzibie Nadleśnictwa Jarocin. Na rozstrzygnięcie konkursu „Szukamy kapliczek” dotarła tylko część uczestników. Zebranych powitał nadleśniczy Krzysztof Szwartz. - *Widzę znajome twarze. Bardzo się cieszę, że mamy stałych uczestników naszych konkursów. Ten konkurs związany jest z akcją przywracania pamięci o historii lasów państwowych, nadleśnictwa i to nie tylko na terenie powiatu jarocińskiego, bo nasza jednostka znajduje się na terenie kilku powiatów. Okazało się, że w naszych lasach kapliczek nie brakuje. Niektóre są pięknie położone, zadbane i wiążą się z nimi ciekawe historie. Dlatego wydawało nam się, że jest to ciekawy temat. Formuła konkursu była otwarta i dlatego zdarzały się zarówno prace w formie ka-*

upominki - materiały poświęcone florze i faunie. W konkursie uczestniczyły dwa rodzeństwa - Anna i Piotr Frąckowiak oraz Magdalena i Adam Straburzyński, którym w przygotowaniu katalogów obiektów sakralnych pomagał dziadek - regionalista Jan Jajor. Uczestnicy chwalili nadleśnictwo za organizację konkursów poświęconych historii i wnioskowali, aby było ich znacznie więcej. Nadleśniczy Krzysztof Szwartz zachęcał, aby osoby, które będą mieć kolejne zdjęcia kapliczek, figur czy krzyży znajdujących się na terenie lasów, przynosiły je do nadleśnictwa w Jarocinie. - Być może uda nam się to wydać w formie jakiegoś wydawnictwa - powiedział.

Dla Edyty Rychter był to już kolejny konkurs, organizowany przez nadleśnictwo, w którym brała udział. Do poszukiwania kapliczek zachęciła ją mama Sławomira. - *Zawsze zbierałyśmy cieka-*



W nagrodę za najlepsze zdjęcie Edyta Rychter otrzymała z rąk nadleśniczego Krzysztofa Szwartza aparat cyfrowy

logu miejsc, jak i historii pojedynczych obiektów. Przy przyznaniu nagrody kierowaliśmy się przede wszystkim oryginalnością dzieła. Najlepsza praca może nie była najlepsza pod względem edytorskim, ale za to autorce udało się dotrzeć do kilku mało znanych miejsc i dobrze je opisać - powiedział nadleśniczy. W konkursie wzięło udział 12 osób. Krzysztof Szwartz podkreślił szczególnie fakt, że swoje prace zgłosiła nie tylko młodzież, ale i osoby starsze. Dodał jednak również, że liczył na większą liczbę prac i to obejmujących również tereny spoza Ziemi Jarocińskiej.

Autorka najlepszej pracy - Edyta Rychter - otrzymała aparat cyfrowy wraz z całym wyposażeniem. Komisja konkursowa przyznała także dwa wyróżnienia. Jedno z nich otrzymał Piotr Waszak. Nagrodą był album wydany z okazji 80-lecia Lasów Państwowych. Drugie wyróżnienie trafiło do Huberta Nowaka, byłego pracownika Nadleśnictwa Jarocin. Wszyscy pozostali uczestnicy dostali drobne

*wostki dotyczące naszego terenu. W czasie przygotowywania materiałów na konkurs bardzo zainteresowała nas historia byłych właścicieli Hilarowa. Przy okazji wypraw do lasu miałyśmy wiele przygód. Nie raz utknęłyśmy w błocie. W swojej pracy opisałam sześć miejsc znajdujących się w pobliżu Wilkowyi. W dotarciu do informacji pomagało nam wiele osób, m.in. pani Janina Grała. Kiedy zaczęłyśmy szukać, na początku szło nam trudno. Wydawało się, że nikt nic nie wie. Potem jednak, kiedy ludzie zaczęli opowiadać, okazało się, że na to wszystko mamy za mało czasu. Żałowałyśmy, że tak późno wzięłyśmy się za tę pracę. Mogłyśmy bowiem opisać obiekty ze znacznie większego terenu - wspominała Edyta Rychter. Autorkę najlepszej pracy szczególnie ucieszyła nagroda. - *Nasz aparat jest już stary, prawie antyczny. Nadawał się jedynie do muzeum. Właśnie mieliśmy kupić nowy. Dzięki temu aparatowi będę mogła robić nowe prace na kolejne konkursy - stwierdziła. (Is)**

Obchody Dnia Patrona w Szkole Podstawowej w Czeszewie



Zaproszeni goście honorowi



Spór sądowy między ludźmi i ptakami

21 maja w Szkole Podstawowej w Czeszewie odbyły się uroczyste obchody Dnia Patrona - prof. dr hab. Jana Bogumiła Sokołowskiego.

Na uroczystość zaproszeni zostali

rodzice uczniów, jak również specjaliści goście: syn profesora Sokołowskiego wraz z małżonką, syn nadleśniczego byłego nadleśnictwa Czeszewo - pan Borczyński oraz nadleśniczy Nadleśnictwa

Jarocin - Krzysztof Szwartz. Dodatkowo w obchodach uczestniczyli: proboszcz parafii Czeszewo, łowczy Koła Łowieckiego „Knieja” oraz leśniczy Leśnictwa Czeszewo.

Dzień Patrona rozpoczęto w kościele p.w. Św. Mikołaja w Czeszewie. Mszę świętą odprawił i homilię wygłosił ks. Mirosław Stawicki. Po niej nastąpiło uroczyste przemarszerowanie sztandaru do sali gimnastycznej SP w Czeszewie. Tam przedstawiono prezentację komputerową o Żerkowsko-Czeszewskim Parku Krajobrazowym. Z inscenizacji można było dowiedzieć się o wielkości parku, zasięgu, przyczynach jego powstania, jak również o florze i faunie w nim występującej. Po przerwie na poczęstunek nastąpiła część artystyczna. W pierwszej kolejności wystąpiły najmłodsze dzieci, które tańczyły w kolorowych, własnoręcznie wykonanych strojach ptaków. Następnie starsze dzieci wzięły udział w bezprecedensowym procesie „Ludzie kontra ptaki”. Po przedstawionych dowodach z obu stron zapadła decyzja o pożytecznej roli ptaków dla ludzi i zwierząt ogłoszona przez sąd.

Końcowa część uroczystości poświęcona została konkursowi wiedzy o patronie (etap finałowy). Zacięta walka toczyła się między trzema drużynami. Zaproszeni goście nie ukrywali zaskoczenia wiedzą dzieci o życiu i karierze prof. Sokołowskiego.

Na zakończenie Dnia Patrona szkoły syn prof. Sokołowskiego przekazał do szkolnego zbioru dyplom doktorski prof. Sokołowskiego z 1925 r., natomiast nadleśniczy Nadleśnictwa Jarocin подарował obraz wykonany na terenie rezerwatu „Czeszewski las”.

Cała uroczystość przebiegała we wspaniałej scenografii według pomysłu Doroty Kłygo, a wykonanej przez dzieci.

HUBERT PRZYBYLSKI



Tańce dzieci-ptaków

Rolnicy zalesiają grunty rolne



Nadleśnictwo Jarocin przeprowadziło zimą szkolenia dla rolników, podczas których prezentowano Ośrodek Szkółkarsko-Nasienny oraz nowoczesny sprzęt do przygotowania gleby i pielęgnowania upraw.

Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 18 czerwca 2007 r. (Dziennik Ustaw nr 114 poz. 786) wprowadziło możliwość uzyskania wsparcia na zalesianie gruntów rolnych. Elementami finansowymi tegoż wsparcia są:

- jednorazowa zryczałtowana płatność rekompensująca zakup sadzonek, przygotowania gleby, sadzenia. Rolnik musi posiadać dowód (fakturę) zakupu sadzonek, nie ma obowiązku posiadania faktur za przygotowanie gleby i sadzenie. Orientacyjnie jest to kwota 4600 zł dla gatunków iglastych i 5200 zł dla gatunków liściastych,
 - premia pielęgnacyjna (około 970 zł rocznie) płatna przez okres 5 lat,
 - premia zalesieniowa (około 1600 zł rocznie) płatna przez 15 lat od chwili wykonania zalesienia,
 - w przypadku grodzenia uprawy siatką, wypłacana jest jednorazowo kwota około 2590 zł/ha. Gdy uprawa jest zabezpieczana repelentami (środkami odstraszającymi zwierzyne), wypłacana jest kwota 190 zł/ha rocznie.
- Kwoty dotacji są uzależnione od kursu euro, dlatego te podane powyżej należy traktować orientacyjnie. Pomoc może otrzymać rolnik, który został wpisany

do ewidencji producentów rolnych, uzyskujący minimum 20% swoich dochodów (w poprzednim roku, w którym składa wniosek o dotację) z działalności rolniczej. Dotacja może być przyznana rolnikowi do powierzchni nie większej niż 20 hektarów. Minimalna powierzchnia przeznaczona do zalesienia to 0,50 ha, minimalna szerokość zalesianego gruntu to 20 metrów, jeśli grunty zalesiane nie graniczą z lasem. Jeżeli graniczą z lasem jakiegokolwiek własności, nie ma określonej minimalnej szerokości. Zalesiać można grunty zapisane w ewidencji jako grunty orne lub sady, bez względu na klasę gleby. Nie można zalesiać gruntów zaklasyfikowanych jako łąki.

Przed złożeniem wniosku do ARiMR o wsparcie finansowe, dla projektowanych do zalesienia gruntów musi być opracowany plan zalesienia. Plan zalesienia opracowuje Nadleśnictwo. Rolnik składa pisemny wniosek o opracowanie planu, przedstawiając następujące dokumenty:

- zaświadczenie z gminy o przeznaczeniu w planie przestrzennego zagospodarowania gminy działek do zalesienia lub, jeśli planu nie ma, o niesprzeczności ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodaro-

wania przestrzennego,

- wypis z ewidencji gruntów dla planowanych do zalesienia działek,

- kopię mapy ewidencyjnej. **Uwaga:** jeśli rolnik planuje zalesienie części jednej działki to na mapie ewidencyjnej uprawniony geodeta musi wskazać obszar przeznaczony do zalesienia,

- jeśli grunty są położone w obszarze Natura 2000, to gmina nie powinna wydać zaświadczenia o przeznaczeniu gruntów do zalesienia, jednak ostatecznie ARiMR rozstrzyga czy grunty mogą być zalesiane.

Wniosek o sporządzenie planu zalesienia do Nadleśnictwa można składać przez cały rok, natomiast w tym roku ARiMR zmieniła termin składania wniosków o dotację. Od 1 sierpnia (a nie od czerwca) do 30 września można składać wnioski o dopłaty. Otrzymywane dotacje przechodzą na spadkobierców oraz na rolników uzyskujących akt własności w wyniku darowizny lub umowy kupna - sprzedaży. Gruntu zalesionego nie można wydzierżawić.

W latach 2007-2008 na terenie gmin powiatu jarocińskiego w ramach Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich zalesiono u 13 właścicieli 50,75 ha gruntów rolnych.

Ciekawostką niech będzie fakt, że w pozostałych powiatach zasięgu terytorialnego Nadleśnictwa Jarocin, czyli w części powiatów średzkiego, wrzesińskiego, krotoszyńskiego i śremskiego w tym samym okresie u jednego właściciela zalesiono tylko 1 ha gruntów.

Nasze Nadleśnictwo służy pomocą w zakresie szeroko rozumianego doradztwa fachowego związanego z aspektami zalesienia oraz prowadzenia prawidłowej gospodarki leśnej na zalesionych powierzchniach. Nasz nowoczesny Ośrodek Szkółkarsko-Nasienny w pełni zabezpiecza materiał sadzeniowy niezbędny do wykonania nasadzeń. Radzimy także rolnikom, aby do przygotowania gleby oraz do sadzenia korzystali z profesjonalnych firm, tzw. Zakładów Usług Leśnych. Zapewni to prawidłowe, zgodne z zasadami sztuki leśnej wykonanie zalesienia. Często rolnicy chcą się zdecydować na sadzenie „własnymi siłami” (rodzina, sąsiedzi). Przynosi to złe skutki, nie gwarantuje prawidłowej udatności uprawy, niezbędnej do otrzymania dotacji. Pozorna oszczędność może zmienić się w straty po wstrzymaniu lub całkowitym pozbawieniu przez ARiMR płatności.

Opracował JAN BARTCZAK

Wypadki z udziałem zwierząt leśnych

Zwierzyna leśna na drogach

W związku z powtarzającymi się w ostatnim czasie zgłoszeniami do nadleśnictwa o kolizjach z dziko żyjącą zwierzyną leśną, postanowiliśmy przypomnieć Czytelnikom zasady postępowania po tego typu wypadkach oraz wskazać osoby odpowiedzialne za ewentualne uprzątnięcie martwej zwierzyny z pasa drogowego.

Coraz większa liczba pojazdów poruszających się po naszych drogach oraz ich wzrastająca prędkość, zagęszczająca się sieć szlaków komunikacyjnych przy jednoczesnym zmniejszaniu naturalnych ostoj zwierząt powodują, że kolizje z sarnami, dzikami czy jeleniami nie należą do rzadkości. Oprócz tego, że zdarzenie takie powoduje realne zagrożenie dla zdrowia i życia uczestników wypadku, to także z reguły przynosi wymierne straty w postaci uszkodzonego auta. Wiele osób w takiej sytuacji zwraca się do Nadleśnictwa po pierwsze w sprawie zorientowania się o możliwości uzyskania odszkodowania za uszkodzone mienie, po

zalesionym oraz zwracanie uwagi na wszystko, co dzieje się nie tylko na drodze, ale także w jej najbliższym sąsiedztwie.

Inaczej wygląda sprawa w przypadku, gdy droga, którą się poruszaliśmy, nie była odpowiednio oznakowana. Jeżeli na drodze nie było znaku „Uwaga, zwierzęta leśne” mamy prawo dochodzić odszkodowania od zarządcy drogi. Musimy udowodnić, że wiedział o konieczności ustawienia takiego znaku, a to niestety jest proces żmudny i długotrwały.



Jeśli dojdzie jednak do zdarzenia z udziałem zwierzyny leśnej, najczęściej to ona właśnie ponosi największe konsekwencje, czyli nie przeżywa lub jest mocno okaleczona. Także wtedy do pracowników Lasów Państwowych zgłaszają się kierowcy lub osoby przypadkowe z żądaniem uprzątnięcia martwej sarny czy dzika. Tymczasem, jeżeli zwierzę leży w pasie drogowym (jezdni, row) obowiązek organizacji jego usunięcia ciąży na właścicielu lub zarządcy drogi. Kiedy padła zwierzyna znajduje się w lesie, jej uprzątnięciem zajmuje się koło łowieckie, natomiast w przypadku gdy leży poza terenem drogi i lasu winna być usuwana przez urząd gminy właściwy dla danego obszaru. Wymienione wyżej instytucje powinny mieć spisane porozumienie z firmą trudniącą się odbiorem i utylizacją padłych zwierząt.

Jak widzimy, błędne jest przekonanie, że obowiązek usunięcia martwej zwierzyny z drogi publicznej ciąży na Lasach Państwowych. Leśnicy nie tylko nie są upoważnieni do tego typu działań, ale nawet nie mogą zrobić tego osobiście, gdyż nie posiadają wymaganych uprawnień. Ponieważ ze względu na bezpieczeństwo ruchu oraz bezpieczeństwo sanitarne padła zwierzyna powinna być jak najszybciej usunięta, najlepiej o zaistniałym zdarzeniu poinformować policję.

Opracował RAFAŁ BIERNACIK

Z LEŚNEJ SPIŻARNI

Czarna jagoda

Chciałbym zaproponować nowy cykl artykułów związanych ze zbiorami, i nie tylko, owoców leśnych. Należy rozpocząć od **królowej borówek - czarnej jagody**.

Na czarną jagodę (*Vaccinium myrtillus*) na południu Polski mówi się borówka; w Warszawie - czarna jagoda, na północy - borówka czernica lub tylko czernica, ale używane są też wszystkie te nazwy. Rodzaj borówka należy do rodziny wrzosiowatych, do której zalicza się drzewa, krzewy i zioła wieloletnie, np. rododendrony (rózanieczniki) i azalie, wrzosi, bagno i żurawiny. Rodowód tych roślin jest bardzo stary, sięga trzeciorzędu. Do dziś zachowały się tylko ich resztki i to w bardzo zmienionej formie. Identyfikacyjne pozostały takie cechy, jak wieczna zieloność, cieniozoność i... mikotrofizm, czyli współżycie korzeni z grzybami. Borówki należą do tych roślin, które już w zarodku nasienia mają zaczątek mikoryzy, podobnie zresztą jak wrzosi.

Borówki czernice posiadają właściwości odżywcze. Zanim podam trochę liczb, warto przypomnieć, że przeciętne wartości odżywcze czernic zależą w ogromnej mierze od pogody i różnią się w kolejnych latach. Udowodniono, że na wartość cukrów bardzo duży wpływ ma nasto-

wienie w okresie dojrzewania, a więc w maju i w czerwcu.

I tak czarne jagody dostarczają w 100 g: 61 kcal, 1,1 g białka, 0,9 g tłuszczu, 3,2 g błonnika, 15 mg wapnia, 14 mg fosforu, 0,7 mg żelaza, 2 mg magnezu oraz witaminy: A - 258 j. m., B1 i B2 - po 0,18 mg, PP - 0,28 mg, C - 14,7 mg



oraz rzadką witaminę K, nie zawierają cholesterolu i są lekko zasadowe (+1). Ponadto w czarnych jagodach jest sporo saponin, które działają bakteriobójczo na wszystkie drobnoustroje wywołujące zakażenia dróg moczowych. Trzeba także nadmienić, że czarne jagody z południowych stron kraju mają korzystniejszy skład chemiczny od tych z północy.

Ponadto czarne jagody mają antocyjanowy barwnik - myrtillinę (od łacińskiej nazwy jagód), która jest mieszaniną różnych glikozydów na-

dających owocom charakterystyczny fioletowo-buraczany kolor. Obok garbników i barwników w owocach występują też ciała czynne, np. walcynina i glikokinina - substancje działające podobnie jak insulina. Tak więc jagody, w połączeniu z innymi ziołami mogą być traktowane jako jeden ze środków

przeciwcukrzycowych. Naturalnie wtedy jada się je bez cukru. Na większość ludzi świeże jagody działają lekko przeczyszczająco, niszczą w naszym przewodzie pokarmowym wiele bakterii chorobotwórczych. Ponadto działają przeciwapalnie, a także przeciwkrwotocznie. Rada: czarne jagody powinni jadać ci, którzy za byle dotknięciem mają sińce, a także ci, którzy narzekają na złe krążenie. Poprawiają zdolność widzenia w nocy, co ważne dla kierowców czy lotników. Dodajmy

jeszcze, że przemysł lakierniczo-wódczany też potrzebuje jagód. A do innych ich zalet należy fakt, że pszczoły potrafią zebrać dziennie po ok. 2,5 kg miodu z 1 ha kwitnących jagód.

Po takim wstępie wypada już tylko zaprosić do lasu na jagody, lecz pamiętajmy: jeśli będziemy zrywać zbyt żarliwie, to z czasem jagoda wyginie. A przecież w naszym własnym interesie leży, aby to, co zbieramy, rozmnażało się i plono-

wało z roku na rok coraz obficie. Dlatego mądry zbieracz zostawia zawsze kilka najpiękniejszych okazów „na rozmnożenie”. Mądry zbieracz nie zrywa jagód z tych miejsc, gdzie rośnie dopiero kilka początkujących okazów. Daje im spokój. Niech się rozmnożą, wzmocnią. Zbiera więc tylko tam, gdzie plony są obfite, pamiętając o przyszłości.

Mądry zbieracz niczego w lesie nie niszczy, nie zdeptuje, nie łamie, nie wyrwa, a wprost przeciwnie - ochrania.

Jeszcze jedna rada - najlepiej zbierać jagody niedługo po deszczu, nie są wtedy wysuszone, a lepiej będzie, gdy po przyniesieniu do domu umyjemy je starannie, odsączymy i dopiero wtedy będziemy się nimi zjadać.

Jeszcze jedna rada - najlepiej zbierać jagody niedługo po deszczu, nie są wtedy wysuszone, a lepiej będzie, gdy po przyniesieniu do domu umyjemy je starannie, odsączymy i dopiero wtedy będziemy się nimi zjadać.

Jeszcze jedna rada - najlepiej zbierać jagody niedługo po deszczu, nie są wtedy wysuszone, a lepiej będzie, gdy po przyniesieniu do domu umyjemy je starannie, odsączymy i dopiero wtedy będziemy się nimi zjadać.

Jeszcze jedna rada - najlepiej zbierać jagody niedługo po deszczu, nie są wtedy wysuszone, a lepiej będzie, gdy po przyniesieniu do domu umyjemy je starannie, odsączymy i dopiero wtedy będziemy się nimi zjadać.

Jeszcze jedna rada - najlepiej zbierać jagody niedługo po deszczu, nie są wtedy wysuszone, a lepiej będzie, gdy po przyniesieniu do domu umyjemy je starannie, odsączymy i dopiero wtedy będziemy się nimi zjadać.

Jeszcze jedna rada - najlepiej zbierać jagody niedługo po deszczu, nie są wtedy wysuszone, a lepiej będzie, gdy po przyniesieniu do domu umyjemy je starannie, odsączymy i dopiero wtedy będziemy się nimi zjadać.

Opr. JAN SUDER
(z wykorzystaniem „Owoce z lasów i pól” I. Gumowskiej)

JAGODY W KUCHNI

Czego to się z czarnych jagód nie robi! Od zupy i drugich dań (np. pierożki) do bardzo licznych deserów. Nie ma to jednak jak świeże jagody zmiksowane ze słodkim lub zsiadłym mlekiem, z jogurtem, z cukrem lub bez. Jeśli do takiej mieszaniny na 1 litr dodamy 3 łyżeczki żelatyny to otrzymamy pyszny krem.

JAGODY „DLA ZDROWIA I URODY” - PO AMERYKAŃSKU

25 dag twarogu, 1 szklanka mleka lub lekkiej śmietanki, 3 łyżki przebranych czarnych jagód, 1 łyżeczka zmielonych orzechów włoskich lub laskowych, miód do smaku, garść wyłuskanych nasion słonecznika

Twaróg zmiksować z mlekiem lub śmietanką, zmielonymi orzechami i miodem oraz jagodami. Wyłożyć do pucharków, dekorując resztą jagód i posypać nasionami słonecznika. Oziębic w lodówce. Utwardzimy krem poprzez dodanie 3-4 łyżeczek rozpuszczonej żelatyny. Można też użyć serka homogenizowanego o dowolnym smaku. Smacznego! (js)

SOK Z JAGÓD

3 kg owoców, 300 gramów cukru

Owoce umyć, oczyścić z szypulek, wyplukać, osączyć i wysypywać partiami do sokowirówki. Odwirowany sok osłodzić i wlewać do butelek, małych słoików na wysokość 1 cm od brzegów otworu. Zamknąć i pasteryzować 15-20 min w temperaturze 85°C, licząc czas od momentu wrzenia wody.

CIASTO KRUCHE Z JAGODAMI

ciasto: 2 kopie szklanki mąki, 3/4 kostki masła, 1/3 szklanki wody, szczypta soli

nadzienie: 4 szklanki jagód, 2 łyżki soku z cytryny, 3/4 szklanki cukru, 1/4 szklanki mąki, 2 łyżki masła, olej do wysmarowania formy

Masło posiekać nożem z mąką, posól i wyrabiaj palcami, aż uzyskasz kruszonkę. Dolej wodę i szybko zagnieć ciasto. Włóż je do lodówki na godzinę lub dłużej (możesz je przygotować nawet kilka dni wcześniej i zamrozić). Nagrzej piekarnik do 180 stopni. Przygotuj formę. Ciasto podziel na dwie części, rozwałkuj. Jedną częścią wyłóż dno i boki formy, następnie lekko podpiecz. Wymieszaj ze sobą dokładnie składniki nadzienia. Rozłóż je na podpieczonym spodzie, przykryj drugą częścią ciasta, złep boki. Piecz ok. 30 minut. Podawaj na ciepło lub zimno. Ciasto możesz udekorować bitą śmietaną.

POZIOMKI W KUCHNI

Obecnie trwa też sezon na poziomki, toteż nie może również i ich zabraknąć na naszym „leśnym” stole.

PIEROGI Z JAGODAMI, POZIOMKAMI LUB MALINAMI

ciasto: 350 g mąki, 1 małe jajko, ok. 125 ml letniej wody, sól

farsz: 600 g czarnych jagód, poziomki lub maliny albo wszystkich tych owoców zmieszanych w dowolnej proporcji, 2 łyżki cukru zmieszanego z cynamonem, masło do polania pierogów lub 250 ml śmietany ugotowanej z 2-3 łyżkami cukru.

Przygotować farsz: jagody przebrać, oczyścić z szypulek, opłukać, dobrze osączyć. Posypać 2 łyżkami cukru z cynamonem, delikatnie wymieszać (przez potrząsanie), odstawić na 15 min. Zagnieść ciasto na pierogi, rozwałkować cienko, wycinać krążki średnicy 6-7 cm. Na każdy krążek nałożyć łyżeczkę jagód, złożyć na pół i zlepiać brzegi. Gotować w lekko osolonym wrzątku. Kiedy wypłyną, odkryć, zmniejszyć ogień, gotować jeszcze 2-3 min. Wyjąć łyżką cedzakową, odsączyć, przełożyć na półmisek. Podawać polane zrumienionym masłem. Osobno podać śmietanę z cukrem. Podobnie robi się pierogi z borówkami (brusznikami), z tym, że do borówek trzeba dodać więcej cukru i lekko je podduś. Pod koniec dodać 1-2 łyżki przesianej tartej bulki.

KONFITURA Z POZIOMEK

1 szkl. wody, 75 dag cukru, 1 kg poziomki

Cukier rozpuścić w wodzie, wsypać poziomki i zagotować. Powtarzać to codziennie przez trzy dni. Ostatniego dnia gorącą konfiturę przełożyć do słoiczków. Na wierzch wlać łyżkę spirytusu. Mocno zakręcić.

NALEWKA Z POZIOMEK

1 kg poziomki, 1 kg cukru, 300 g wódki

Poziomki umyć dokładnie i zgnieć. Ułożyć w naczyniu, przesypane cukrem warstwowo tak, żeby cukier tworzył ostatnią najgrubszą warstwę. Zamknij szczelnie naczynie i odstaw na 3 doby w chłodne miejsce. Zlej sok, który puściły poziomki i przecedź go. Rozlej sok do butelek, dodając wódkę w proporcji: 3 części soku na 1 część wódki. Przechowuj butelki w pozycji stojącej w chłodnym miejscu (na przykład zakopane w suchym piasku w piwnicy).

SORBET POZIOMKOWY

500 g poziomki, 1 białko, 200 g cukru, 200 ml szampana

Cukier wsypać do szampana i rozpuścić. Następnie poziomki przetrzeć przez sito, dodać białka ubite na sztywną pianę oraz szampana z cukrem. Całość dokładnie wymieszać i wstawić do zamrażalnika na 3 godz. Po tym czasie wyjąć, pokruszyć i utrzeć mikserem.

(red. - źródła: www.ciasta.net, www.przepisy.org, www.gotowanie.wki.pl, http://przepisy24.pl)

ZA CO POWINNIŚMY POLUBIĆ PŁAZY? (cz. I)

Ważne ogniwo

Płazy zawsze wywoływały wśród ludzi wiele emocji, wynikających głównie z braku znajomości ich biologii i znaczenia w przyrodzie. Wzmoczone zainteresowanie współczesnego społeczeństwa sprawami przyrody sprzyja poznaniu także tej ważnej grupy zwierząt. Za co więc mamy je cenić i lubić?

Płazy są ważnym ogniwem łańcucha pokarmowego i czynnikiem utrzymania równowagi biologicznej w środowisku. Samice płazów w okresie godowym składają tysiące jaj w zbiornikach wodnych. Jednak większość skrzeku i kijanek staje się wartościowym pokarmem białkowym dla ryb i ptaków. Tylko niewielka część potomstwa zdola przeżyć pierwszy sezon swojego życia, a dojrze-

łość osiągnie zaledwie dwa do trzy procent osobników, które wyległy się ze zniesionego wiosną skrzeku.

Kijanki płazów, żyjące przez całe lato w zbiornikach wodnych, odżywiają się planktonem roślinnym i zwierzęcym, którego zawiesinę filtrują z wody. Zjadają także ogromne ilości roślinnych i zwierzęcych szczątków organicznych.

Dorośle płazy stanowią pożywienie wielu ssaków, gadów i ptaków. Dla sporej liczby z nich stanowią główne źródło pokarmu. Żaby zielone są chętnie zjadane przez szczupaki, sumy, zaskrońce, bociany, czaple i niektóre ssa-

ki. Drapieżniki chętnie korzystają z łatwego do zdobycia pokarmu w okresach jego masowego występowania. Norka

amerykańska, tchórz, wydra chętnie wygrzebuje płazy zimujące w mule, na dnie zbiorników wodnych. Stanowią one około 50 - 90% zimowej diety tych drapieżników.



Zaba moczarowa

Ze względu na zjadanie dużych ilości różnych owadów i ich larw, będących szkodnikami lasów, upraw rolnych i ogrodniczych, płazy są zwierzętami gospodarczo bardzo

pożytecznymi. Pokarmem dorosłych osobników są przede wszystkim owady i ich larwy. Obok ptaków owadożernych, stanowią najważniejszy czynnik utrzymujący równowagę biologiczną w liczebności różnych grup owadów. Płazy polują głównie o zmierzchu i nocą, dlatego ich zdobycz stanowią owady, które są poza zasięgiem owadożernych ptaków, aktywnych za dnia. Nie wykazują wybiórczości pokarmowej. Zjadają w największej ilości te owady, które w ich otoczeniu występują najczęściej. Ich zdobycz stanowią też, pomijane przez ptaki, owady posiadające barwy ochronne lub nieprzyjemny zapach. Uzupełnieniem ich diety są pajęczaki, dżdżownice i ślimaki. Szczególnie dużo

owadów szkodników roślin uprawnych staje się pokarmem ropuch, żaby trawnej i grzebiuszki ziemnej.

Żaby zielone i kumaki wyrządzają niekiedy szkody w gospodarstwach rybactw, zjadając narybek i małe ryby, zwłaszcza karpowate. Zdarza się tak wtedy, gdy woda w stawie jest opuszczona i narybek gromadzi się w dużej ilości na małej powierzchni. W stawach hodowlanych z normalnie spietrzoną wodą płazy nie tylko nie wyrządzają szkód, ale zjadają duże ilości owadów szkodników ryb, np. larw ważek, pływakowatych, kałużnicowatych czy pluskwiaków.

WACŁAW ADAMAK
W następnym odcinku o roli płazów w służbie natury